

□ Czas czytania: 9 min.

W pierwszą rocznicę śmierci księdza Bosko jego Byli Wychowankowie chcieli kontynuować obchody Imienin, jak to czynili każdego roku 24 czerwca, organizując je dla nowego Przełożonego Generalnego, księdza Rua.

W dniu 23 czerwca 1889 r., po umieszczeniu kamienia pamiątkowego w krypcie Valsalice, gdzie został pochowany Ksiądz Bosko, uczcili ks. Rua na Valdocco w dniu 24 czerwca.

Profesor Alessandro Fabre, były wychowanek z lat 1858-66, zabrał głos i powiedział między innymi:

„Nie będziesz rozczarowany wiedząc, znakomity Księżę Rua, że postanowiliśmy dodać jako dodatek inaugurację w dniu 15 sierpnia następnego roku kolejnej tablicy pamiątkowej, której zlecenie zostało już udzielone, a projekt jest tutaj reprodukowany, i którą umieścimy na domu, *gdzie nasz drogi Ksiądz Bosko urodził się i mieszkał przez wiele lat*, aby miejsce, gdzie serce tego wielkiego człowieka, który później miał napełnić Europę i świat swoim imieniem, swoimi cnotami i swoimi godnymi podziwu instytucjami, mogło pozostać drogowskazem dla współczesnych i potomnych, pozostało miejscem, gdzie najpierw biło dla Boga i dla ludzkości”.

Jak widać, zamiarem Byłych Uczniów było umieszczenie tablicy na domku dei Becchi, uważanej przez wszystkich za miejsce urodzenia Księdza Bosko, ponieważ zawsze wskazywał ją jako swój dom. Ale potem, znajdując domek w ruinie, zostali zmuszeni do zmiany projektu napisu i umieszczenia tablicy na pobliskim domu Józefa z następującym sformułowaniem podyktowanym przez samego profesora Fabre:

Dnia 11 sierpnia, na kilka dni przed urodzinami Księdza Bosko, Byli Wychowankowie udali się do Becchi, by odsłonić tablicę. Felice Reviglio, Proboszcz u św. Augustyna, jeden z pierwszych wychowanków Księdza Bosko, wygłosił przemówienie z tej okazji. Mówiąc o domku, powiedział: „Ten sam dom w pobliżu, w którym się urodził, który jest prawie całkowicie zrujnowany...” jest „prawdziwym pomnikiem ewangelicznego ubóstwa księdza Bosko”.

Domek w „całkowitej ruinie” został już wspomniany w *Biuletynie Salezjańskim* w marcu 1887 r. (BS 1887, marzec, s. 31), a ks. Reviglio i napis na tablicy („dom obecnie zdewastowany”) najwyraźniej mówili o tej sytuacji. Napis żałośnie ukrywał niefortunny fakt, że domek, jeszcze nie własność salezjańska, wydawał się być nieuchronnie stracony.

Ale ksiądz Rua nie poddał się i w 1901 r. zaproponował odrestaurowanie go na koszt salezjanów w nadziei na późniejsze uzyskanie go od spadkobierców

Antonio i Giuseppe Bosco, co miało miejsce odpowiednio w 1919 i 1926 roku.

Po zakończeniu prac na „domku” umieszczono tablicę z następującym napisem: W TYM SKROMNYM DOMKU, OBECNIE POBOŻNIE ODRESTAUROWANYM, URODZIŁ SIĘ KS. JAN BOSKO 16 SIERPNIA 1815 R.

Następnie poprawiono również napis na domu Józefa w następujący sposób: „Urodził się tutaj w odrestaurowanym domu... itd.”, a tablica została wymieniona.

Następnie, gdy w 1915 r. obchodzono stulecie urodzin Księdza Bosko, *Biuletyn* opublikował zdjęcie domku, precyzując: „To ten, w którym 16 sierpnia 1815 r. urodził się Czcigodny Jan Bosko. Został on uratowany od ruiny, na którą skazał go upływ czasu, dzięki generalnemu remontowi w 1901 r.”.

W latach siedemdziesiątych XX wieku badania archiwalne przeprowadzone przez Commendatore Secondo Caselle przekonały salezjanów, że ksiądz Bosko rzeczywiście mieszkał w latach 1817-1831 w domku zakupionym przez jego ojca, *jego domu*, jak zawsze mówił, ale urodził się w gospodarstwie Biglione, gdzie jego ojciec był rolnikiem i mieszkał z rodziną aż do śmierci 11 maja 1817 r., na szczycie wzgórza, na którym obecnie stoi świątynia św. Jana Bosko.

Tablica na domu Józefa została zmieniona, podczas gdy ta na domku została zastąpiona obecnym marmurowym napisem: TO JEST MÓJ DOM – KS. BOSKO

Niedawno wyrażono opinię, że Byli Wychowankowie, w 1889 r., ze słowami: „Urodzony w pobliżu, w domu obecnie zrujnowanym,,, nie mieli na myśli domku w Becchi.

Nazwy miejscowości Becchi

Czy rodzina Bosko mieszkała w Cascinie Biglione, kiedy urodził się Jan?

Niektórzy twierdzą, że można w to wątpić, ponieważ prawie na pewno mieszkali w innym domu należącym do rodziny Biglione w „*Meinito*„. Dowodem na to jest testament Francesco Bosco, sporządzony przez notariusza C. G. Montalenti w dniu 8 maja 1817 r., w którym czytamy: „... w domu Pana Biglione zamieszkałym przez spadkodawcę w regionie Monastero borgata di Meinito...”. (S. CASELLE, *Cascinali e Contadini del Monferrato: i Bosco di Chieri nel secolo XVIII*, Roma, LAS, 1975, s. 94).

Co można powiedzieć o tej opinii?

Dziś „*Meinito*” (lub „*Mainito*„) to po prostu miejsce gospodarstwa położonego na południe od Colle Don Bosco, za drogą, która prowadzi z Castelnuovo w kierunku Capriglio, ale kiedyś wskazywało na bardziej rozległe terytorium, przylegające do tego zwanego *Sbaraneo* (lub *Sbaruau*). A *Sbaraneo* to nic innego jak dolina na wschód od Colle.

„*Monastero*” zatem nie tylko odpowiadał obecnemu zalesionemu obszarowi

w pobliżu Mainito, ale obejmował rozległy obszar, od Mainito do Barosca, tak bardzo, że ta sam „domek” w Becchi został odnotowany w 1817 roku jako „*rejon Cavallo, Monastero*” (S. CASELLE, o. c., s. 96).

Kiedy nie było jeszcze map z ponumerowanymi działkami, gospodarstwa i posiadłości były identyfikowane na podstawie nazw miejsc lub toponimów, pochodzących od nazwisk starożytnych rodzin lub cech geograficznych i historycznych.

Służyły one jako punkty orientacyjne, ale nie odpowiadały dzisiejszemu znaczeniu „rejonu” lub „wioski”, z wyjątkiem bardzo przybliżonego, i były używane z dużą swobodą wyboru przez notariuszy.

Najstarsza mapa Castelnovese, zachowana w archiwach miejskich i uprzejmie nam udostępniona, pochodzi z 1742 roku i jest nazywana „mapą napoleońską”, prawdopodobnie ze względu na jej większe wykorzystanie podczas okupacji francuskiej. Fragment tej mapy, zredagowany w 1978 r. z fotograficznym opracowaniem oryginalnego tekstu przez panów Polato i Occhiena, którzy porównali dokumenty archiwalne z działkami ponumerowanymi na mapie napoleońskiej, daje wskazanie wszystkich gruntów należących do rodziny Biglione od 1773 r. i uprawianych przez rodzinę Bosco w latach 1793-1817. Z tego „wyciągu” wynika, że rodzina Biglione nie posiadała żadnej ziemi ani domów w Mainito. Z drugiej strony, jak dotąd nie można znaleźć żadnego innego dokumentu, który dowodziłby czegoś przeciwnego.

Jakie więc znaczenie mogą mieć słowa „*w domu pana Biglione... w regionie Monastero w wiosce Meinito*„?

Przede wszystkim warto wiedzieć, że zaledwie dziewięć dni później ten sam notariusz, który sporządził testament Francesco Bosco, napisał w spisie jego spadku: „... w domu Pana Giacinto Biglione zamieszkałym przez nienazwanych uczniów [synów Francesco] w regionie Meinito...”. (S. CASELLE, o. c., s. 96), promując w ten sposób Mainito z „borgata” do „regione” w ciągu zaledwie kilku dni. A potem warto zauważyć, że nawet właściwa Cascina Biglione, w różnych dokumentach, pojawia się w *Sbaconatto*, w *Sbaraneo* lub *Monastero*, w *Castellero* i tak dalej.

Jak więc to rozumieć? Biorąc wszystko pod uwagę, nietrudno zdać sobie sprawę, że jest to zawsze ten sam obszar, *Monastero*, który w swoim centrum miał *Sbaconatto* i *Castellerò*, na wschodzie *Sbaraneo*, a na południu Mainito. Notariusz Montalenti wybrał „Meinito”, podczas gdy inni wybrali „Sbaraneo”, „Sbaconatto” lub „Castellero”. Ale miejsce i dom były zawsze takie same!

Wiemy ponadto, że państwo Damevino, właściciele Cascina Biglione od 1845 do 1929 roku, posiadali również inne gospodarstwa rolne, w Scajota i Barosca; ale,

jak zapewniamy nas miejscowi starsi, nigdy nie posiadali domów w Mainito. Kupili jednak nieruchomości, które rodzina Biglione sprzedała panu Giuseppe Chiardi w 1818 roku.

Pozostaje tylko stwierdzić, że dokument sporządzony przez notariusza Montalenti w dniu 8 maja 1817 r., nawet jeśli nie zawiera błędów, odnosi się do Cascina Biglione, gdzie Ksiądz Bosko urodził się 16 sierpnia 1815 r., jego ojciec zmarł 11 maja 1817 r., a w naszych czasach zbudowano okazałą świątynię św. Jana Bosko.

Wreszcie, istnienie fikcyjnego domu Biglione zamieszkałego przez rodzinę Bosko w Mainito, a następnie zburzonego nie wiadomo kiedy, przez kogo i dlaczego przed 1889 r., jak niektórzy spekulowali, nie ma (przynajmniej jak dotąd) żadnych prawdziwych dowodów. Sami Byli Wychowankowie, umieszczając na nagrobku Becchi słowa „*Urodzony tutaj w...*” (zobacz nasz artykuł ze stycznia) z pewnością nie mogli mieć na myśli Mainito, które znajduje się ponad kilometr od domu Józefa!

Gospodarstwa, gospodarze i chłopci pańszczyźniani

Franciszek Bosko, rolnik z Cascina Biglione, chcąc założyć własną firmę, kupił ziemię i dom w Becchi, ale śmierć zabrała go nagle 11 maja 1817 roku, zanim zdążył spłacić wszystkie swoje długi. W listopadzie wdowa po nim, Małgorzata Occhiena, wprowadziła się wraz z dziećmi i teściową do wyremontowanego w tym celu domku. Wcześniej domek, już zakontraktowany przez jej męża od 1815 r., ale jeszcze nieopłacony, składał się tylko z „*sieni i przyległej stajni, pokrytej dachówką, w złym stanie*” (S. CASELLE, *Cascinali e contadini* [...], s. 96-97), a zatem nie nadawał się do zamieszkania dla pięcioosobowej rodziny ze zwierzętami i narzędziami. W lutym 1817 r. sporządzono notarialny akt sprzedaży, ale dług nadal pozostawał niespłacony. Małgorzata musiała rozwiązać tę sytuację jako opiekunka Antoniego, Józefa i Janka Bosko, wówczas chłopów z Becchi.

Nie był to pierwszy raz, kiedy rodzina Bosko przeszła ze statusu gospodarzy do statusu chłopstwa i odwrotnie. Nieżyjący już *Secondo Caselle* dał nam obszerną dokumentację tego.

Pradziadek Księdza Bosko, Giovanni Pietro, wcześniej rolnik w gospodarstwie Croce di Pane, między Chieri i Andezeno, należącym do Ojców Barnabitów, w 1724 r. został rolnikiem w *Cascina di San Silvestro* w pobliżu Chieri, należącym do Prevostura di San Giorgio. Fakt, że mieszkał w *Cascina di San Silvestro* ze swoją rodziną, został odnotowany w „Rejestrach soli” z 1724 roku. Jego bratanek, Filippo Antonio, pozbawiony ojca i przygarnięty przez najstarszego syna Giovanniego Pietro, Giovanniego Francesco Bosco, został adoptowany przez wuja, po którym odziedziczył dom, ogród i 2 hektary ziemi w Castelnuovo. Jednak z powodu

krytycznej sytuacji ekonomicznej, w jakiej się znalazł, musiał sprzedać dom i większość ziemi i przenieść się z rodziną do wioski Morialdo, jako gospodarstwo *Cascina Biglione*, gdzie zmarł w 1802 roku.

Paolo, jego pierworodny syn, stał się głową rodziny i rolnikiem, jak odnotowano w spisie ludności z 1804 roku. Jednak kilka lat później pozostawił gospodarstwo swojemu przyrodniemu bratu Francesco i osiedlił się w Castelnuevo po przejęciu swojej części spadku oraz kupnie i sprzedaży. To właśnie wtedy Francesco Bosco, syn Filippo Antonio i Margherity Zucca, został gospodarzem *Cascina Biglione*.

Co w tamtych czasach oznaczały słowa „*cascina*,,, „gospodarz [*massaro*]” i „chłop [*mezzadro*]”?

Słowo „*cascina*” (w języku piemonckim: *cassin-a*) oznacza samo w sobie gospodarstwo rolne lub całe gospodarstwo; ale w miejscach, o których mówimy, nacisk kładziono na dom, tj. budynek gospodarczy wykorzystywany częściowo jako mieszkanie, a częściowo jako rustykalny dom dla zwierząt gospodarskich itp. „*Massaro*” (po piemoncku: *massé*) sam w sobie jest dzierżawcą zagrody i gospodarstw, podczas gdy „*mezzadro*” (po piemoncku: *masoé*) jest chłopem uprawiającym ziemię gospodarza, z którym dzieli plony. Ale w praktyce w tych miejscach *massaro* był również współwłaścicielem i odwrotnie, więc słowo *massé* nie było zbyt często używane, podczas gdy *masoé* ogólnie oznaczało również *massaro*.

Państwo Damevino, właściciele *Cascina „Bion”* lub Biglione al Castellero od 1845 do 1929 roku, posiadali również inne gospodarstwa rolne, w *Scajota* i *Barosca*, i, jak zapewnił nas pan Angelo Agagliate, mieli pięciu chłopów lub dzierżawców, jednego w *Cascina Biglione*, dwóch w *Scajota* i dwóch w *Barosca*. Oczywiście poszczególni dzierżawcy mieszkali we własnych gospodarstwach.

Teraz, jeśli rolnik był gospodarzem, np. w *Cascina Scajota*, należącym do rodziny Damevino, nie był nazywany „mieszkającym w domu Damevino”, ale po prostu „*alla Scajota*,,, Gdyby Franciszek Bosko mieszkał w domniemanym domu Biglione w Mainito, nie można by zatem powiedzieć, że mieszkał „w domu pana Biglione”, nawet gdyby ten dom należał do rodziny Biglione. Jeśli notariusz napisał: „W domu Pana Biglione zamieszkałym przez spadkodawcę,,, był to znak, że Franciszek mieszkał z rodziną w *Cascina Biglione*.

Jest to kolejne potwierdzenie poprzednich artykułów, które obalają hipotezę narodzin Księdza Bosko w Mainito „w domu obecnie zrujnowanym,,,.

Podsumowując, nie można przywiązywać wyłącznej wagi do dosłownego znaczenia niektórych wyrażen, ale należy zbadać ich prawdziwe znaczenie w lokalnym użyciu tamtych czasów. W tego rodzaju badaniach praca lokalnego

badacza jest uzupełnieniem pracy historyka akademickiego i jest szczególnie ważna, ponieważ ten pierwszy, wspomagany szczegółową znajomością terenu, może dostarczyć temu drugiemu materiału potrzebnego do wyciągnięcia ogólnych wniosków i uniknięcia błędnych interpretacji.